

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Alina Kamińska SSA Brandeta Hryniewicka (spr.)
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Anny Malczyk - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 marca 2014 r. sygn. akt II K 210/13

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. 738 złotych, w tym 138 złotych należnego podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 marca 2014r. A. K. został uznany za winnego tego, że w dniu 13 czerwca 2012r. w O. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu ze S. L. i Ł. L. oraz z inną nieustaloną osobą, działając publicznie i z błałego powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego wziął udział w pobiciu A. N. w ten sposób, iż zadawał mu uderzenia pięściami po głowie oraz górnej części tułowia, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała naruszających czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni będąc jednocześnie narażonym na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku opisanego w art. 157 § 1 k.k., tj. czynu wyczerpującego znamiona z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to skazał go na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1 sierpnia 2012r. do dnia 29 listopada 2012r.

Na podstawie art. 57a § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. N. nawiązkę w kwocie 500 (pięćset) zł.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł powiększoną o podatek VAT w stawce 23% tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną w urzędzie w postępowaniu sądowym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości. Wyrokowi zarzuciła:

1. na mocy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a. art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego oraz na pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego:

- niesłuszne uznanie, iż zeznania pokrzywdzonego co do udziału oskarżonego A. K. w pobiciu A. N. są wiarygodne, mimo, że zeznaniom tym nie sposób nadać takiego przymiotu, albowiem z biegiem czasu uległy one istotnej zmianie, wyrażającej się m.in. w dodawaniu nowych, obciążających oskarżonego okoliczności, podawaniu coraz to innej liczby uczestników zdarzenia, jak również z uwagi na fakt, iż w pierwszych, najbardziej wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzony nie wspominał w ogóle o udziale oskarżonego w zajściu, następnie zaś wyraził wątpliwość, co do możliwości rozpoznania oskarżonego w osobie, która uderzyła go w tył głowy, przede wszystkim jednak z uwagi na okoliczność, iż brak jest jakichkolwiek innych dowodów świadczących, że oskarżony znajdował się w tym czasie w miejscu zdarzenia,

- odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom świadków M. P. oraz A. T., z których wynika jednoznacznie, iż oskarżony po wymianie słownej z pokrzywdzonym został odprowadzony do domu i nie brał udziału w pobiciu A. N., mimo iż zeznania te są wewnętrznie spójne, nie zawierają sprzeczności i korespondują z zeznaniami Ł. L. i J. J. odnośnie braku udziału oskarżonego w pobiciu A. N.,

- odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień Ł. L. i przyjęcie, iż szczegółowy opis przebiegu zdarzenia, wykluczający oskarżonego A. K. z udziału w pobiciu pokrzywdzonego stanowił jedynie przyjętą przez Ł. L. linię obrony w postępowaniu prowadzonym w związku z udziałem wymienionego w przestępstwie objętym niniejszym postępowaniem i doprowadzenie do uniknięcia bądź zmniejszenia odpowiedzialności karnej, w sytuacji gdy zeznania Ł. L. w sposób konsekwentny potwierdzają wersję zdarzeń prezentowaną w toku postępowania karnego przez oskarżonego A. K. i korelują z zeznaniami pozostałych świadków w tym J. J., M. P. i A. T.,

- bezkrytyczną ocenę zeznań świadka D. N. i przyznanie waloru pełnej wiarygodności w zakresie okoliczności przebiegu zdarzeń, w sytuacji, gdy świadek w trakcie zdarzenia pozostawała w swoim mieszkaniu, zaś relację z jego przebiegu zna jedynie z opowiadań innego świadka, a nadto z uwagi na okoliczność, iż zeznania miały zmienny i niepewny charakter, świadek z jednej strony zasłaniał się niepamięcią z drugiej zaś szczegółowo opisywał uczestników zdarzenia, co wskazuje na uzasadnione wątpliwości co do okoliczności rzekomego udziału w pobiciu oskarżonego A. K., tym bardziej, że obecność A. K. na miejscu zdarzenia nie została potwierdzona przez żadnego z przesłuchanych świadków;

b. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez:

- uwzględnienie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości wynikających z jednostronnej oceny dowodu i oparcia zaskarżonego wyroku jedynie na nieścisłych, sprzecznych wewnętrznie i pozbawionych logiki zeznaniach świadka A. N., nie potwierdzonych innymi dowodami, a także wątpliwości powstałych na etapie postępowania przygotowawczego, a wynikających z bezczynności organów ścigania, które nie dokonały zabezpieczenia nagrania z kamer monitoringu obejmującego miejsce zdarzenia – co w rezultacie uniemożliwiło wierne odtworzenie stanu faktycznego sprawy,

- niepowzięcie przez sąd a quo uzasadnionych wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia i nie rozstrzygnięcie ich na korzyść oskarżonego w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy – w szczególności w postaci przedstawionej przez oskarżonego i świadków A. T., M. P., Ł. L. i J. J. możliwej innej wersji przebiegu zdarzenia niż przyjęta jako podstawa skazania – nie pozwala w sposób nie budzący wątpliwości rozstrzygnąć w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego A. K.;

2. na mocy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. będący konsekwencją powyżej wskazanych naruszeń prawa procesowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na błędnym przekonaniu Sądu Okręgowego, że:

- oskarżony A. K. w dniu 13 czerwca 2012r., w O., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu we S. L. i Ł. L. oraz inną nieustaloną osobą, działając publicznie i z błahego powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, wziął udział w pobiciu A. N. w ten sposób, iż zadawał mu uderzenia pięściami po głowie oraz górnej części tułowia, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała naruszających czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni będąc jednocześnie narażonym na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku opisanego w art. 157 § 1 k.k., a tym samym wyczerpał znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. (pkt I zaskarżonego wyroku) – podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wynika w sposób niebudzący wątpliwości sprawstwo i wina oskarżonego.

Wskazując na powyższe zarzuty, w oparciu o art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1-2 k.p.k., obrońca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. K. od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Podniesione w środku odwoławczym zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, okazały się nietrafne, a w związku z tym nie zostały uwzględnione.

I tak, sąd I instancji, wbrew wywodom apelującej, w żaden sposób nie uchybił nakazom wynikającym z dyspozycji art. 7 kpk, dokonując wnikliwej i krytycznej oceny całokształtu materiału dowodowego, a zajęte stanowisko należycie i wyczerpująco uzasadnił.

Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ocenił wszystkie zeznania, złożone przez pokrzywdzonego A. N., przekonująco motywując dlaczego należy uznać je za wiarygodne.

Inaczej niż przedstawia to skarżąca, zeznania pokrzywdzonego z upływem czasu, wcale nie ulegały istotnej zmianie, a wręcz przeciwnie pokrzywdzony konsekwentnie wskazywał, że to właśnie oskarżony jako pierwszy uderzył go w tył głowy. Pokrzywdzony stanowczo i jednoznacznie twierdził też, że w pobiciu wzięło udział czterech mężczyzn – dwóch starszych (oskarżony i S. L.) i 2 młodszych (Ł. L. i młody mężczyzna, który nie został zatrzymany). Aprobując w pełni

analizę i ocenę tychże zeznań, przeprowadzoną przez sąd I instancji (vide: k. 5-6 uzasadnienia), w tym miejscu nie zachodzi potrzeba przytaczania jego rozważań i argumentacji.

Zgodzić się też należy z dokonaną przez sąd meriti oceną pierwszych zeznań pokrzywdzonego, złożonych do protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie, zaraz po zdarzeniu, i jego wywodami dlaczego nie mogą być brane pod uwagę przy czynieniu ustaleń faktycznych. Mianowicie, sąd I instancji słusznie uznał, że stan emocjonalny w jakim znajdował się pokrzywdzony po pobiciu, a także konieczność korzystania z pomocy innej osoby przy jego przesłuchaniu (osobą tą nie był tłumacz języka francuskiego) nasuwały wątpliwości co do wartości dowodowej w/w zeznań.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że w protokole pierwszego przesłuchania znalazło się oświadczenie pokrzywdzonego, iż pisze i mówi po polsku, i wszystko rozumie, co się do niego mówi (k-449). Natomiast podczas przesłuchania następnego dnia po zdarzeniu, tj. w dniu 14.06.2012r. pokrzywdzony oświadczył, że język polski zna średnio w mowie i piśmie, a rozumie gdy się do niego wolno mówi (k-14v), co tylko potwierdza stanowisko sądu I instancji i jego wątpliwości co rzetelności pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. Także z zeznań świadka G. D., funkcjonariusza policji, który jako pierwszy przesłuchiwał pokrzywdzonego, wynikało, że mówił on łamaną polszczyzną, a jak czegoś nie rozumiał, to przyjaciółka mu objaśniała i ona też tłumaczyła (k-622), co przeczy dywagacjom obrońcy, że pokrzywdzony nie miał problemu z przedstawieniem przebiegu zdarzenia w języku polskim.

Nie można też podzielić poglądu obrońcy oskarżonego, że pierwsze zeznania pokrzywdzonego najdokładniej oddają przebieg zajścia, zważywszy chociażby na sporządzony maszynopis tych zeznań liczący ok. pół strony. Trzeba też podkreślić, że już w czasie tego pierwszego przesłuchania pokrzywdzony mówił, że w zajściu brało udział kilku młodych mężczyzn, ale i też dwóch w średnim wieku (k-449).

Obrońca dowolnie interpretuje również zeznania pokrzywdzonego z dnia 14. 06.12r., pomijając okoliczność, że twierdził on kategorycznie, że w zdarzeniu brało udział dwóch starszych mężczyzn, z których jeden stał za nim (k-14v).

Z kolei protokół oględzin miejsca pobicia, wbrew wywodom obrońcy oskarżonego, zawiera opis przebiegu oględzin, a nie jest protokołem przesłuchania pokrzywdzonego, gdyż odnotowano w nim tylko jego oświadczenia, związane z tą czynnością (k-450-451).

Natomiast podczas konfrontacji ze S. L. pokrzywdzony wyraźnie podał, że w pobiciu wzięli udział: starszy mężczyzna, dwóch młodych i jeszcze jeden starszy, czego już skarżąca nie dostrzega (k-457).

W trakcie konfrontacji zaś z Ł. L. pokrzywdzony twierdził, że Ł. L. zna pozostałe osoby co go pobiły, tj. starszego mężczyznę i młodszego, zeznając, iż Ł. L. stał przed nim ze starszym mężczyzną i młodym, a za nim stała kobieta i drugi starszy mężczyzna, a więc, wbrew twierdzeniom apelującej, wspominał o udziale w zdarzeniu innego mężczyzny odpowiadającego wiekiem S. L. (k-456).

Konkludując, stwierdzić należy, że to obrońca oskarżonego, a nie sąd I instancji, dokonała dowolnej i wybiórczej oceny zeznań pokrzywdzonego, akcentując wybrane przez siebie okoliczności, a nie dostrzegając innych, niekorzystnych z punktu widzenia linii obrony oskarżonego. Dlatego też nie można zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy, że sąd I instancji bezkrytycznie podszedł do zeznań pokrzywdzonego, a w związku z tym na ich podstawie poczynił błędne ustalenia faktyczne.

Sąd Okręgowy przekonująco również uzasadnił dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom świadków A. T. i M. P., i do jego argumentacji w tym zakresie należy się w pełni przychylić.

Sąd I instancji prawidłowo także ocenił i słusznie dał wiarę zeznaniom świadka D. N., która jednoznacznie podała, że widziała jak oskarżonego z miejsca zdarzenia zabierała jego siostra M. P. (k-39av). Świadek D. N. jest osobą obcą dla oskarżonego i nie miała żadnego interesu, jak trafnie podkreślił sąd I instancji, aby zeznawać na jego niekorzyść. Fakt zaś, że będąc przesłuchiwana na rozprawie nie pamiętała wszystkich okoliczności zdarzenia bynajmniej nie pozbawia

wiarygodności jej zeznań, bowiem po odczytaniu zeznań ze śledztwa, co apelująca pomija już milczeniem, potwierdziła je (k-479, k-881).

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, sąd meriti właściwie ocenił też zeznania Ł. L. oraz S. L., wskazując w jakim zakresie zasługują na uznanie, a w jakim nie i z jakich powodów (k.12-13 uzasadnienia). Okoliczność, iż w/w mężczyźni, składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanych, nie wymienili oskarżonego jako uczestnika przedmiotowego zdarzenia jeszcze nie oznacza, że nie brał on w nim udziału.

Wypada też zauważyć, że w kontekście czynu zarzuconego oskarżonemu – udziału w pobiciu pokrzywdzonego - nie ma znaczenia fakt, jakie obrażenia powstały na ciele pokrzywdzonego w wyniku urazów, które zadał, bo znamieniem czynu z art.158§1kk jest narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1kk lub w art.157§1kk. Konstrukcja występkę z art.158§1kk nie przewiduje powiązania działającego urazu, zadanego przez jednego ze sprawców z powstałymi obrażeniami ciała, a więc indywidualizacji odpowiedzialności w tym zakresie. Nie sposób też nie wspomnieć, że zadanie ciosu nie zawsze wiąże się z powstaniem obrażeń na ciele pokrzywdzonego.

Trudno także zgodzić się ze stanowiskiem apelującej, że niemożliwe byłoby zadanie przez oskarżonego ciosu pokrzywdzonemu w tył głowy czy podjęcie próby złapania go za głowę z uwagi na różnice we wzroście obu mężczyzn, bo mający ok.170 cm wzrostu oskarżony, zadając uderzenia rękami, bez wątpienia, mógł dosięgnąć głowy pokrzywdzonego, nawet przy przyjęciu, że ma on ok. 190 cm wzrostu.

Również dotychczasowy tryb życia oskarżonego i wskazywane przez skarżącą cechy jego charakteru nie wykluczają możliwości popełnienia zarzuconego występkę, zwłaszcza gdy zważy się, że nie negował faktu, iż pierwszy zaczął pokrzywdzonego kierując do niego słowa (...) bądź (...).

Sąd Okręgowy nie naruszył też dyspozycji art.5§2 kpk, bowiem nie miał żadnych wątpliwości co do udziału oskarżonego w zdarzeniu i nie powziął żadnych, innych nie dających się usunąć wątpliwości.

Reasumując powyższe i nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy jako prawidłowy i sprawiedliwy, również w zakresie wymiaru kary.

O kosztach obrony z urzędu rozstrzygnięto na podstawie §14 ust.1 pkt 5, §2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. (t.j. Dz. U. z 2013r., poz.461).

Zważywszy na sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości płatnicze, w oparciu o przepis art.624§1kpk, zwolniono go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

B.